

Eko-aktywiści zaatakowali... poła golfowe

25 czerwca 2023

We francuskim departamencie Var „zieloni aktywiści przeprowadzili operację przeciwko polu golfowemu”. Zaatakowano m.in. staw wodny i wysmarowano na polu golfowym Bandol napis – „woda jest dobrem wspólnym”.

Aktywiści z organizacji ANV-COP21 mieli w ten sposób zaprotestować przeciwko zabieraniu zasobów wody w czasie suszy. W komunikacie na „Twitterze” potępili zbieranie wody i podlewanie trawy „dla prywatnych interesów klasy uprzywilejowanej w czasie suszy!”.

Używany język i sformułowania pokazują lewackie inspiracje „obrońców środowiska”. Ten ruch już dawno przeszedł z fazy pokojowych protestów do aktów terroru. We Francji dochodzi do prawdziwych rebelii, a to przeciw budowie lotniska, tamy, czy ostatnio tunelu kolejowego w Alpach. Potyczki z policją mają coraz częściej charakter małych wojen.

Atak na pole golfowe to podobno tylko akcja „obywatelskiego nieposłuszeństwa”. Departament Var ma rzeczywiście okresowe problemy z wodą. Zakazano tam podlewania pól golfowych w godzinach od 8:00 do 20:00. „Aktywiści” żądają „całkowitego zakazu podlewania pól golfowych” oraz „wszelkich innych nieistotnych czynności”.

Ich akcja miała miejsce o 5:00 rano, jeszcze przed otwarciem pola golfowego. Aktywiści zrobili swoje, sfotografowali akcję dronem i sobie poszli. Zostawili po sobie baner z napisem: „Walka klas zaczyna się tutaj!”.

Kierownictwo klubu golfowego zapowiedziało, że złoży skargę. Jego dyrektor zapewnia, że przestrzegają wszystkich administracyjnych przepisów i „oszczędzają wodę, bo to dobro

wspólne". Wyschnięta trawa na polu golfowym ucieszy zapewne tylko zielonych idiotów. W bilansie wodnym departamentu odcięcie takich miejsc od wody niczego przecież nie zmienia.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”

Źródło: NCzas.com